

# Habakuk feat. Ras Luta, Konfesjona

Bo widz&#281;, &#380;e ta spowied&#378; - to piosenka -

Dla siebie j&#261; samego wykonuj&#281;...

To te&#380; grzech - wi&#281;cej grzech&#380; w nie pami&#281;tam,

Ale tego jednego - nie &#380;a&#322;uj&#281;!

Niech b&#281; dzie pochwalony Jezus Chrystus,  
Formu&#322;y tej naucz&#322; mnie przyjaciel.

My&#347;la&#322;em o spowiedzi w formie listu,

Lecz s&#322;owa napisane - brzmi&#261; inaczej.

Nie zmusza mnie do tego pr&#380;no&#347;&#263;, trwoga,

Ciekawo&#347;&#263;, nawyk, nastr&#380;j tej &#347;wi&#261;tyni.

Nie wierz&#261;c w Boga - obrazi&#322;em Boga

Grzechami nast&#281;puj&#261;cymi:

Bo widz&#281;, &#380;e ta spowied&#378; - to piosenka -

Dla siebie j&#261; samego wykonuj&#281;...

To te&#380; grzech - wi&#281;cej grzech&#380; w nie pami&#281;tam,

Ale tego jednego - nie &#380;a&#322;uj&#281;!

Za prawo me uzn&#322;em to, &#380;e &#380;yj&#281;.

Za w&#322;asn&#261; potem wzi&#261;&#322;em to zas&#322;ug&#380;

I - co nie moje - mia&#322;em za niczyje,

Wi&#281;c bra&#322;em, nigdy si&#281; nie lic&#261;c z d&#322;ugiem

Uzn&#322;em, &#380;e mam prawo s&#261;dzi&#263; ludzi

Dlatego tylko, &#380;e mam t&#281;mo&#380;liwo&#347;&#263;.

Poznawszy spos&#380;b - jak sumienia budzi&#263;

Zbiera&#322;em obudzonych sumie&#324; &#380;niwo.

Bo widz&#281;, &#380;e ta spowied&#378; - to piosenka -

Dla siebie j&#261; samego wykonuj&#281;...

To te&#380; grzech - wi&#281;cej grzech&#380; w nie pami&#281;tam,

Ale tego jednego - nie &#380;a&#322;uj&#281;!

Bogactwo z&#322;a, kt&#380; rego by&#322;em &#347;wiadom

By&#322;o mi w &#380;yciu - tylko za ostrog&#281;.

Cierpieniem cudzym &#380;y&#322;em i zag&#322;ad&#261;.

Gdy cierpie&#263;, ani gin&#261;&#263; sam - nie mog&#322;em.

Stworzy&#322;em &#347;wiat - na podobie&#324;stwo &#346;wiata

Uznawszy, &#380;e na wszystko mam odpowied&#378;.

Lecz nie wyj&#261;&#322;em misy z r&#261;k Pi&#322;ata

I nie unikn&#261;&#322; swojej m&#281;ki - Cz&#322;owiek.

Bo widz&#281;, &#380;e ta spowied&#378; - to piosenka -

Dla siebie j&#261; samego wykonuj&#281;...

To te&#380; grzech - wi&#281;cej grzech&#380; w nie pami&#281;tam,

Ale tego jednego - nie &#380;a&#322;uj&#281;!

Wierzy&#322;em szczerze w wieczne prawo ba&#347;ni,

Co ka&#380;e sobie istnie&#263; - dla mora&#322;u,

&#379;e &#380;ycie ludzkie samo si&#281; wyja&#347;ni

I wola ma jedynie s&#322;u&#380;y&#263; cia&#322;u.

Wi&#281;c nazywa&#322;em szcz&#281;&#347;ciem nieodmiennie

To, co zadowoleniem by&#322;o - z siebie.

I nawet teraz bardzo mi przyjemnie,

&#379;e tak we w&#322;asn&#261;ych w&#261;tpliwo&#347;ciach grzebi&#281;

Bo widz&#281;, &#380;e ta spowied&#378; - to piosenka -

Dla siebie j&#261; samego wykonuj&#281;...

To te&#380; grzech - wi&#281;cej grzech&#380; w nie pami&#281;tam,

Ale tego jednego - nie &#380;a&#322;uj&#281;!

Bo widz&#281;, &#380;e ta spowied&#378; - to piosenka -

Dla siebie j&#261; samego wykonuj&#281;...

To te&#380; grzech - wi&#281;cej grzech&#380; w nie pami&#281;tam,

Ale tego jednego - nie &#380;a&#322;uj&#281;!